

Meny Biernat

SIKORZYNO 33

83-316 SIKORZYNO

syn Augustyna Biernata aresztowanego w nocy
z 4 na 5 marca 1944 r. w Sikorzynie.

Oświadczenie

Mój ojciec Augustyn Biernat był partyzantem "Gryfa Pomorskiego".

4 marca 1944 r. w Sikorzynie spaliliśmy całą wsią, mój ojciec ~~o~~ Augustyn, matka Walentyna i nas siedmioro dzieci. Było już po północy, gdy słychać było ujadanie psów i gestapo przyszło po ojca. Ojciec spał w tym czasie i obudzeni kazali mu się ubrać i aresztowali go. Gestapowiec mówił wsią po polsku. Nim weszli do domu to jeden z nich uderzył w drzwi zawołając po polsku: "August otworz", czyli uderzył dotychczasnie kto tu mieszka i jak ma gospodarz na imię. Kazali zaprzęcić konie do sanii i powozie zaprzężyć za nimi. Zaprzężyć był dwukonny. Zajeżdżali do Piaseczka, gdzie już był Leon Koszwicki, Władysław Burański i Augustyn Patoka. Ci co aresztowali ojca byli w dość młodym wieku, wsią mówili brygla po polsku. Ojciec potem pojechał do Kaliszki i konie zostały odesłane do domu, a samochody gestapo zawoziły ojca i innych aresztowanych na gestapo do Gdańska, a potem do obozu Stutthof, gdzie tam przebywał do końca wojny. Brał udział w marszu śmierci i wrócił do domu w połowie kwietnia i 24 kwietnia 1945 r. zmarł w Sikorzynie.

W aresztowaniu tym brał udział ~~ubieci~~
gestapowiec Jan Kaszubowski i Alexander
Arendt.

Wiadomo mi, że Jan Kaszubowski w ostat-
nim czasie przed aresztowaniem mojego ojca
utrzymywał intymne stosunki z siostrą Fran-
ciszką Piasecką Agnieszka Reffiniską. Bardzo
sób dziwiłoby w tym czasie, że rodzina Pia-
seckich dopuściła do tej niestępcanej
sytuacji, żeby gestapowiec (Jan Kaszubowski)
mógł spotykać się przy otwartej kurtynie,
uważany być przez jakiegoś narzeczonego, a
ona żeby sobie urzędowała, przyjeżdżając z
Torunia, spotkania tego typu tak oficjalnie.

Jenny Jurek dn. 10.12.2000